

SŁOWO

WILNO, Środa 10 kwietnia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. A. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 828, drukarni 822.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80254. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEK — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZYN — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pół. Macierzy Szkolnej.
STOLPCY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednostronny na str. 2-jej i 3-jej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Polityka „waty”

Jeżeli przy otwarciu obecnego Sejmu i w lipcu 1928 r. po wywiadzie Marszałka i teraz wołamy o okrojowanie nowej konstytucji, to dlatego, że uważamy za groźny dla Polski stan przy którym konstytucja de facto w Polsce obowiązująca nie zgadza się z konstytucją de jure obowiązującą. Konstytucja 17 marca u nas nie obowiązuje, przekreślił ją jeszcze zamach majowy. Uważamy za patryjotyczny obowiązek mówienia głośno, że Polska powinna się opierać na prawie. Konstytucja 17 marca była tak niemądra, że wykonać się nie dała — (Sejmy powołujące gabinety pozaparlamentarne nie przewidziane w konstytucji) i dobro państwa suprema lex nakazała ją przekreślić. Lecz temniemy, jeżeli wołamy o okrojowanie, to z tą wiarą i tem przekonaniem najwyższym, że ta okrojowana konstytucja rzuci istotnie granicę pod fundamenty wznoszącej się budowy mocarstwowego państwa. Dlatego jesteśmy monarchistami, że monarchia reprezentuje najdalej idący czynnik stałości w ustroju państwa.

Obserwując zbiorowych autorów wewnętrznej polityki polskiej doszliśmy do przekonania, że okrojowanie konstytucji nadejdzie tylko w chwili konfliktu. Nasza obserwacja (mówimy to w swoim imieniu) doszła do tego, że także t. zw. „grupa pułkowników” w BB od konfliktów z Sejmem uchylać się nie chce. Dlatego też, „chwila konfliktu” i „okrojowanie konstytucji” posiadają dla nas jednoznaczne polityczne znaczenie.

Obrońcy parlamentaryzmu, a więc słabych rządów w państwie, a więc obrońcy idei republikańsko-demokratyczno-parlamentarnej, a więc ludzie XIX wieku, także bronili się od okrojowania konstytucji metodą unikania konfliktów. Pochlebiam sobie, że pomiędzy rozumowaniem Pana Marszałka Ignacego Daszyńskiego a p. mojem rozumowaniem nie było żadnej różnicy; prócz tej, że dążyliśmy do innych celów, Pan Daszyński tak samo widać uważa, że Marsz. Piłsudski jest jedynym człowiekiem, który może konstytucję zmienić, my sądzimy tak samo. Więc p. Daszyński, jako socjalista z tego samego wychodzi założenia, chcąc w celu „obrony republiki i demokracji” przekreślić Marsz. Piłsudskiego, co my, kiedy chcemy wykorzystać geniusz Marsz. Piłsudskiego dla stworzenia historycznej silnej władzy w Polsce. Tak samo marsz. Daszyński, jak i my uważa, że „okrojowanie nowej konstytucji” — on myślał „grozi Polsce” — my myśleliśmy „zbawi Polskę”, dopiero w chwili otwartego konfliktu. Dlatego marsz. Daszyński cofał i siebie i Sejm od tego wyraźnego konfliktu i dlatego my w naszym skromnym dziennikarskim zakresie działania, robiliśmy wszystko, na co nas stać, aby ten konflikt przyszedł jak najspieszniej.

Jestem przekonany, że marsz. Daszyński, gdyby mógł, toby nie dopuścił i do głupiego oskarżenia Czechowicza. Tutaj Sejm wpadł w pułapkę, w wilczy dół, sam się nadział na druty kolczaste. Teraz wydaje się, że konflikt być musi.

Ale lewicę nadal uprawia politykę „waty”.

(„Wata” na określenie tej polityki nie jest przez nas skomponowaną formułą. Ze uderzenia w Sejm trafiają w „watę” tak powiedziano w Warszawie).

Dowodem polityki „waty” już nawet po ostatnim artykule Marszałka, jest ten fakt zdumiewający, że niedzielnik „Robotnik” nic nie pisał o „Dnie oka”, a we wtorek najgroźniejszego passus z artykułu pos. Niedzielnikowskiego brzmi raptem:

Nasz pogląd na położenie kraju nie uległ zmianie. Sądzimy, że zamach stanu czy to przeciwko Sejmowi, czy też przeciwko Trybunałowi Stanu, tak samo, jak treść artykułu Piłsudskiego — to tragedia Polski.

„Klucz sytuacji” znajduje się w rękach p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Rzeczypospolitej ponosi wobec kraju, wobec

(dalszy ciąg na s. 82)

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Plotki i pogłoski

WARSZAWA, dnia 9 kwietnia. (Tel. w. „Słowa”). Według opinii warszawskiej prasy popołudniowej, a przedewszystkiem informującego się w kołach zbliżonych do Marszałka Piłsudskiego „Przeglądu Wieczornego”, koncepcja przyszłego gabinetu zaczyna się krystalizować. Prasa popołudniowa uważa nawet sytuację polityczną do tego stopnia za wyjaśnioną, że zaryzykowała podanie nietylko kilku nazwisk członków przyszłego gabinetu, ale z całym naciskiem stwierdziła, jakoby rzeczą zdecydowaną było, iż kierownictwo gabinetu powierzone zostanie obecnemu ministrowi oświaty dr. Kazimierzowi Świątalskiemu. Dr. Świątalski miał, według tych informacji, już otrzymać z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej misję tworzenia gabinetu i w charakterze desygnta na premiera pertraktuje już z poszczególnymi osobami. Wiadomości warszawskiej prasy popołudniowej zostały w godzinach wieczornych potwierdzone przez nader blisko stojącą premiera dr. Bartła Agencję P.A.T., która w komunikacie wieczornym zapewnia, iż utworzenie nowego gabinetu należy spodziewać się w najbliższy czwartek, t. j. w dniu 11 b. m. Stanowisko premiera obejmie dr. Świątalski a obecnie rozpatrywana jest już ostatecznie sprawa obsadzenia innych tek. Wejście do rządu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Romana Góreckiego na stanowisko ministra skarbu, oraz pułk. Aleksandra Prystora na stanowisko ministra Pracy i Opieki Społecznej, ma być wedle cytowanej Agencji zdecydowane pozytywnie. Uchodzi również za rzecz pewną, że ministrowie: Załuski, Składkowski, Car i Moraczewski na swoich stanowiskach w gabinecie nowym pozostaną. Na stanowisko ministra rolnictwa wysuwana jest kandydatura p. mjr. Klezowski, a na stanowisko ministra reform rolnych p. mjr. Przedpelskiego.

Tyle informacji warszawskiej prasy popołudniowej i Agencji P.A.T. ze swej strony zwróciliśmy się do osób informujących prasę z urzędu z ramienia Prezydium Rady Ministrów z zapytaniem, czy wiadomości te odpowiadają prawdzie. Oświadczono nam, że podobne informacje z równem prawdopodobieństwem, jak dziś, można było podać już przed tygodniem, gdyż od tego czasu właściwie nic się dotąd faktycznie nie zmieniło. Proces tworzenia nowego gabinetu przez Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego trwa nadal i wszystkie wysuwane nazwiska i koncepcje wypływają z inspiracji tych lub innych grup, usiłujących przekonać, że posiadają monopol na informacje. W każdym razie żadnego odwołania podanych danych informacji — nie udzielono nam. Zapewniono tylko, że 2 lub 3-dniowa cierpliwość wystarczy najzupełniej, gdyż do końca b. tygodnia oficjalna nominacja ministrów nowego gabinetu będzie faktem dokonany. Przy tej sposobności upowiadano nas do kategorycznego zaprzeczenia szerzonej w ostatnich dniach, szczególnie na łamach prasy zagranicznej, pogłosce o zamierzonej rezygnacji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Plotka ta trafiała, między innymi na łamy dziennika amerykańskiego New-York-Temps, skąd w szybkim tempie przedostała się do Europy, szczególnie do prasy niemieckiej. Koła miradające zaprzeczają pogłoskę tej najbardziej kategorycznie i kwalifikują ją, jako rozmyślną propagandę antypolską.

Przekroczenia budżetowe w r. 1928—29.

Ogólna suma dochodów państwa za czas od kwietnia do lutego włącznie w roku budżetowym 1928—29 wyniosła 2.752.798.000 zł. (w budżecie preliminowanym 2.655.010.000 zł.), ogólna zaś suma wydatków — 2.542.893.000 zł. (w budżecie 2.528.247.000 zł.).

Z poszczególnych pozycji wydatków uderza okrojenie niektórych pozycji preliminowanych w budżecie przy równoczesnym znacznym zwiększeniu innych pozycji — ponad prelimitar. Po stronie dochodów uderzają zmniejszone wpływy z przedsiębiorstw państwowych (105.609.000 zł. zamiast preliminowanych 199.601.000 zł.) oraz z monopolu państwowych (807.860.000 zł. zamiast preliminowanych 876.562.000 zł.). Natomiast wydatki przewyższyły sumy preliminowane w budżecie dochody z podatków bezpośrednich o blisko 80 milj. zł. i z cla o przeszło 92 milj. zł.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

WARSZAWA, 9-IV. Pat. Dnia 10 b. m. rozpoczynają się w Warszawie w gmachu Ministerstwa Komunikacji obrady międzynarodowej konferencji kolejowej, która zajmie się uzupełnieniami i zmianami w taryfie towarowej, regulującej bezpośrednią komunikację czesłostawo-polsko-sowiecką i austriacko-polsko-sowiecką. Konferencje otworzył dyrektor departamentu handlowo-taryfowego Kolakowski, poczem przewodnicztwo obrał obecnie przewodniczący delegacji kolei sowieckich inż. Łagutin. W konferencji przez przedstawicieli polskich, czesłostawskich, sowieckich i austriackich wezmą udział dwaj przedstawiciele kolei niemieckich. Konferencja potrwa prawdopodobnie około 2 tygodni.

Zmiany reformy rolnej w Litwie

6 b. m. Minister Rolnictwa p. W. Aleksa udzielił przedstawicielom prasy kowieńskiej wywiadu, w którym poruszył cały szereg zagadnień, związanych z reformą rolną.

Ogólny obszar powierzchni, dotkniętej przez ustawę o reformie rolnej, wynosi 1.300.000 ha, w tem około 500 tys. ha lasu i około 800 tys. ha posiadłości ziemskiej. Stanowi to około 23 procent powierzchni terytorium państwa.

Dotychczas uległo wywłaszczeniu około 1.000.000 ha, w tej liczbie około 880 tys. ha własności prywatnej i około 120 tys. ha dawnych majoratów.

Z podlegających parcelacji 550—560 tys. ha ziemi ornej rozparcelowano już około 500 tys. ha. Wynagrodzenie za wywłaszczoną ziemię dawni właściciele otrzymują w sposób i według skali powojennej, kilkakrotnie niższej od przedwojennej. Sprawa ta będzie ujeta w specjalną ustawę, która już obecnie jest przedmiotem obrad Gabinetu Ministrów i Rady Stanu. Ostatecznego przyjęcia ustawy o wynagrodzeniu można oczekiwać dopiero zimą br.

Reforma Rolna nie dotknęła jeszcze połowy przeznaczonych na parcelację majątków. Są to jednak posiadłości drobniejsze: 1000 zgórą gospodarstw wielkości 80—200 ha i tylko 200 powyżej 200 ha. Ogólny obszar podlegający jeszcze parcelacji wynosi 60 tys. ha, część jednak tego obszaru stanowią ziemie serwitutowe, część t. zw. „zakupione”. Część wreszcie podległa zwrotowi, jako skonfiskowane po r. 1863 dawnym właścicielom, lub ich spadkobiercom, słowem rozparcelowanych zostanie 40 tys. ha zgóra.

Właściciele ziemscy byli przez ustawę o reformie rolnej podzieleni na cztery kategorie: 1) najdrobniejsi, którym ustawa zwiększała obszar posiadłości, 2) drobni, posiadający nie więcej niż 80 ha ziemi, którzy nie otrzymywali na mocy ustawy ziemi, 3) średni, posiadający od 80 do 200 ha i częściowo przez ustawę dotknięci, 4) wielki, posiadający ponad 200 ha, którzy ulegli przymusowemu wywłaszczeniu za minimalne wynagrodzenie.

Trzecia grupa cieszyła się pewnymi przywilejami i dotychczas nie została prawie dotknięta przez reformę rolną i obecnie nietykalna norma dla niej zostaje zwiększona do 150 ha, ziemia zaś ponad tę normę będzie podlegała parcelacji i nie może być sprzedawana z wolnej ręki.

W związku z tem wypływa kwestja majątków już rozparcelowanych, których właściciele, jako nietykalna norma, posiadają tylko 80 ha. — Wszystkich, jednak, błędów przeszłości naprawić niepodobna. Całkowite zrównoważenie położenia rozparcelowanych właścicieli ziemskich być nie może. Możliwym jest, iż rozparcelowani już właściciele otrzymają za wywłaszczone od nich 70 ha, stanowiące różnicę pomiędzy dawną a nową wysokością nietykalnej normy, wyższe, niż za resztę wywłaszczonej ziemi wynagrodzenie.

Dotychczas właścicielom zwracano a conto nietykalnej normy 25 ha lasu. Obecnie, lasy, niezależnie od ich obszaru, jeżeli tylko wchodzą w granice nietykalnej normy, będą mogły być pozostawione ich właścicielom. Właścicielom majoratów utworzonych zamierzaniem jest pozostawić nietykalną normę 80 ha. Będzie to dotyczyło niewielkiej liczby gospodarstw, mniejszej w każdym razie niż 10, a może nawet tylko 2—3.

Nowa fala aresztów w Kownie

Litewska agencja telegraficzna „Elita” podaje wiadomości o nowych aresztowaniach litewskich socjal-demokratów w Kownie. Policji udało się stwierdzić ten fakt, że sekretarz centralnego komitetu partii socjaldemokratów utrzymywał ścisły kontakt z litewskimi emigrantami politycznymi w Wilnie i otrzymywał od nich pieniądze i literaturę. Za pośrednictwem Galinisa odbywała się wymiana listów między litewskimi socjaldemokratami i emigrantami politycznymi. Listy niekiedy pisało szirem. W związku z powyższym w Kownie aresztowano już zgórą 60 osób.

Prasa niemiecka o artykule Marszałka Piłsudskiego

GDĄŃSK, 9-IV. PAT. Niedzielnemu artykulowi Marszałka Piłsudskiego poświęca więcej miejsca tutejsza prasa niemiecka dopiero w dniu dzisiejszym, dodając dłuższe komentarze. Organ nacjonalistów niemieckich „Danziger Allgemeine Zig.” uważa, że wrazenie artykułu Marszałka w prasie polskiej jest tak wielkie, że pisma polskie nie są w stanie narazić za brać głosu. Dziennik wyraża zdziwienie, że dzienniki opozycyjne, jak „Robotnik” i „Rzeczpospolita” całkowicie milczą w sprawie wspomnianego artykułu. Organ centrum „Danziger Landestag” uważa, że artykuł Marszałka przewyższył awoją gwałtownością wszelkie oczekiwania. Narodowo-liberalne „Danziger Neuste Nachrichten” zaznaczają, że sytuacja polityczna w Polsce pozostaje pod niesłychanym wrażeniem, jakie artykuł Marszałka Piłsudskiego wywołał w szerokich kołach ludności. Dziennik podkreśla przytem, że nie sensacyjna forma, w jakiej utrzymany był artykuł, wywołała to wrażenie, lecz jego treść. Stosunek między rządem a Sejmem został — zdaniem dziennika — wskutek artykułu Marszałka jeszcze bardziej zaostrojony do tego stopnia, że opozycja będzie zmuszona do reagowania. Wreszcie socjalno-demokratyczny „Danziger Volkstimme” pisze, krytykując artykuł Marszałka, że w jednym tylko punkcie zgadza się z artykułem Marszałka, a mianowicie, gdy Marszałek ze zdumieniem stwierdził, że po postawieniu min. Czechowicza w stan oskarżenia Sejm uchwalił budżet obecnemu rządowi.

Międzynarodowa konwencja dla zwalczania fałszerstw pieniędzy

GENEWA, 9-4. Pat. Rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencja celem zawarcia konwencji dla zwalczania fałszerstwa pieniędzy. Z Polski przybyli sędzia Sokalski i delegat Ministerstwa Skarbu Szekelo. W konferencji bierze udział 35 państw, z tego 5 należących do Ligi. Prace przygotowawcze do konferencji toczyły się od trzech lat z inicjatywy rządu francuskiego. W ciągu tego roku komitet finansowy zebrał opinie 43 banków emisyjnych, z których większość wypowiedziała się za zawarciem konwencji międzynarodowej. Następnie sprawa została zbudana przez komitet złożony z delegatów banków, ekspertów międzynarodowego prawa karnego oraz przedstawicieli organów śledczych. Komitet ten opracował projekt konwencji, aprobowany w następstwie przez komitet ekonomiczny.

W ciągu swej pracy komitet zebrał interesujące dane, dotyczące rozmiarów fałszerstwa pieniędzy i wpływu fałszerstwa na międzynarodowy obrot pieniędzy. Z danych tych między innymi wynika, że w 1924—1927 roku w 27 krajach skonfiskowano fałszywych pieniędzy wartości około 3 milionów dolarów. Celem, do którego zmierzają konwencja, jest unifikacja wewnętrznego ustawodawstwa w stosunku do fałszerstwa pieniędzy w tym sensie, aby przestępcy nie mogli się chronić bezkarnie w żadnym kraju.

Następnie konwencja przewiduje stworzenie w każdym kraju specjalnego urzędu przy centralnym zarządzie policji, jak również powołanie centralnego urzędu międzynarodowego dla skoordynowania całej akcji.

Król Borys u Hindenburga

BERLIN, 9-IV. Pat. Przebywający w Berlinie incognito król Borys złożył dziś wizytę prezydentowi Rzeczypospolitej Rzeszy Hindenburgowi. Królowi Borysowi towarzyszyli adiutant płk. Dragano i poseł bułgarski w Berlinie Popow. Wizyta trwała około 3 kwadransów.

Prezydentem regencji górnośląskiej jest obecnie dr. Łukasek

BERLIN, 9-4. Pat. Dziś w Opolu odbyło się uroczyste przekazanie urzędu przez ustępującego prezydenta regencji górnośląskiej dr. Proffkego jego następcę dr. Łukasewi. W uroczystości wziął udział pruski minister spraw wewnętrznych Grzesynski. Dr. Łukasek w przemówieniu powitałem złożył oświadczenie, że w sprawach mniejszości narodowych będzie się powoływał zasadami konwencji genewskiej i nowego pruskiego dekretu o mniejszościach.

Stany Zjednoczone bliskie wojny z Meksykiem

WIEDŃ, 9-IV. Pat. United Press donosi z Naco w stanie Arizona: Aby przeszkodzić przekroczeniu grupy samolotów meksykańskich patroluje od dziś na rozkaz departamentu wojny 18 samolotów wojskowych Stanów Zjednoczonych wzdłuż granicy. Otrzymały one ścisłe polecenie ewentualnego użycia broni celem niedopuszczenia do przekroczenia granicy przez lotników meksykańskich. Zarówno oddziały powstańcze, jak też i rządowe oraz wszystkie oddziały amerykańskie na granicy znajdują się w pogotowiu wojennym. W meksykańskiej części Naco panuje spokój, ponieważ powstańcy po dwóch bezskutecznych atakach znajdują się w odwrocie w kierunku południowym.

Zbombardowanie Las Limas

LONDYN, 9-IV. Pat. Agencja Reutersa donosi z Honduras, że kilka samolotów Stanów Zjednoczonych urządziło wrogi raid nad miastem Las Limas, zajętem przez powstańców nicaraguańskich. Samoloty zrzucały bomby, które niszczyły znaczną część miasta. Władze podjęły kroki, które mają ustalić, kto ponosi winę za zbombardowanie Las Limas.

Dymisja gabinetu austriackiego

Skład nowego rządu nie jest znany.

WIEDŃ, 9-IV. PAT. Dziś o godzinie 3 po poł. odbyło się plenarne posiedzenie austriackiej rady narodowej, na którym przyjęto do wiadomości dymisję rządu. Po posiedzeniu plenarnem odbyło się posiedzenie komisji głównej, na którym przedstawiciel stronniactwa większości pos. Finck oświadczył, że stronniactwo nie może jeszcze uczynić propozycji co do składu nowego rządu i prosił o odroczenie posiedzenia. Po tem oświadczeniu posiedzenie komisji głównej zostało odroczone.

Prezydent Hainisch w Berlinie.

WIEDŃ, 9-IV. PAT. Były prezydent republiki austriackiej Hainisch wyjechał na kilkudniowy pobyt do Berlina. Hainisch ma być przyjęty we czwartek przez prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga.

Zgon zięcia marszałka Focha

PARYŻ, 9-IV. Pat. W dniu dzisiejszym zmarł zięć marszałka Focha płk. Fournier. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Zamach bombowy na parlament indyjski

Agitacja Moskwy — Aresztowania — Stan wyjątkowy

LONDYN, 9-IV. PAT. Zamach dynamitowy na sali obrad zgromadzenia ustawodawczego w New-Delhi tłumaczą dzienniki angielskie agitacją Moskwy. Już od szeregu miesięcy agitacja moskiewscy odwiedzała Indie, aby we wszystkich miastach wywołać niepokój. Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. Dokonano licznych aresztowań. Parlament w New-Delhi w 10 min. po zamachu znowu się zebrał na obrady, nie mógł jednak obradować z powodu dymu i kurzu, wywołanego wybuchem bomby. Sądzą, że król angielski ogłosi stan wyjątkowy, wskutek czego sesja parlamentu będzie zamknięta.

LONDYN, 9-IV. PAT. Według dalszych wiadomości co do zamachu bombowego na parlament indyjski w Delhi natychmiast po wybuchu policja obsadziła wszystkie wyjścia. Po dokonaniu rewizji aresztowano cały szereg osób przy których znaleziono bomby i rewolwery. Posiedzenie zostało natychmiast zamknięte. Ogółem aresztowano 33 mężczyzn, przeważnie znanych z agitacji komunistycznej.

Moskwa liczy 2 285.000 mieszkańców

MOSKWA, 2-4. Pat. Wedle statystyki urzędowej w dniu 1 stycznia r.b. Moskwa liczyła 2.285.000 mieszkańców.

Konstytucji, wobec historii całą odpowiedzialność.

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zanoszą się więc prośbę o protekcję i litość.

I oto pisze nie p. Daszyński, lecz p. Niedzielnikowski, który w klubie P. P. S. reprezentuje doktrynę i anty-oportunizm. Jest to więc znowu polityka „waty”. Ale do tej waty wsiała w niedzielnikowskiej artykule Marsz. Piłsudskiego, to, o czem tam było powiedziane i dlatego ta „wata” stała się wstrętna, ohydna, śmieszna. I tą śmiesznością wata broni się jeszcze Sejm, bronią się partje lewicowe.

Czy obronią w ten sposób słabość władzy w Polsce, czy przeszkodzą heroicznemu wysiłkowi postawienia władzy silnej, który wyjść ma z rąk tego genialnego człowieka. Kto to wie?

Gdy rozmyślam nad polityką „waty” to zawsze wracam do „Dziejów Polski” Michała Bobrzyńskiego. Zawsze zachycam się tą książką. To taka młoda, taka silna, taki akt rewolucyjnej odwagi cywilnej. Jak tam młody Bobrzyński uderzył w to, co dla opinii polskiej XIX wieku nietylko było najdroższe, lecz i najświętsze. Bobrzyński napisał tam, że nasza osławiona tolerancja religijna nie wypływała wcale z prądów liberalizmu myślowego, który jest wytworem późniejszych wieków i którego przenoszenie do wieku XVI i przypisywanie mu kierownictwa umysłami polskimi XVI w. jest fałszem historycznym. Poprostu nasza osławiona tolerancja XVI w. jest wynikiem miękości charakterów w Polsce, słabości przekonań w Polsce. We Francji, w Hiszpanii, w Anglii za takie czy inne wierzenia szło się na stos, pod miecz katowski, ludzie przekonań swoich bronili rozpaczliwie, bronią wszelką, od miecza do noża i z tej psychicznej zaciętości rodziły się silne państwa, silne armie, silni królowie. Myśm w XVI w. nie pobili heretyków, a nasi heretycy ta two odstępowali od swych przekonań a w wieku XVII poddawaliśmy się Szwedom jak barany. Ta podła tolerancja, ta miękość narodu naszego, to może fakt, dlaczego zostaliśmy pobici pod Zieloną, Maciejowicami i Ostrołą.

Silni ludzie, silni politycy, nie uciekają przed konfliktami. Biograf Clemenceau powiada: „on nie uciekał od konfliktów, on nieustannie prowokował”. Polityka waty, teraz już śmiesznej waty, jest nam podwójnie wstrętna, i materialnie i formalnie. Materialnie, bo chroni i utrzymuje największe niebezpieczeństwo państwowe: konstytucję 17 marca. Formalnie, bo wskazuje na brak przekonań. Cat.

Wygrane loterii państwowej

W 25-tym dniu ciągnięcia Państwowej Loterii Państwowej padły następujące wygrane:
Po 10.000 wygrały Nr. 50893 63824
Po 5.000 zł wygrały N-ry 25354 70180 114229.

3.000 zł wygrał Nr. 42471.
Po 2.000 zł wygrały N-ry 15948 85690 141797 150553 159334 167263

Po 1.000 zł wygrały N-ry 7029 8251 16770 47098 50509 52271 59784 73317 91135 105330 109686 111111 119660 135034 165840 166269

Po 600 zł wygrały nr. 6411 13471 25936 36891 48501 49692 53382 67468 73503 83099 85147 89891 111293 114477 117569 132797 160554 163901 169290 170667 170019 173653

Po 500 zł wygrały nr. 2210 2446 2548 3536 5103 7528 11614 12823 14205 15248 15936 17727 18987 20127 24756 26624 27179 27441 28580 30090 30185 31322 31624 27179 31835 31991 34205 37056 37241 38711 40104 41104 41118 41255 41678 42580 43464 43770 44359 44847 45557 46064 47396 48052 48147 48529 49036 49205 51576 53326 54542 57703 60208 61000 61023 62382 63313 63676 65192 65892 67450 68742 69333 74404 74421 75937 77162 77695 77999 79345 79596 81460 82711 82823 84198 84716 85345 85596 85681 85740 89434 92110 93744 94224 94724 94796 95057 95289 95992 98876 99732 105119 108556 109706 109707 110096 113880 116614 116781 118268 118825 910002 119519 119599 120995 121470 121784 122534 123028 127806 127966 128806 134696 135043 135059 136106 136804 136899 140157 143287 143412 145171 145510 146714 147014 147768 148956 150401 150607 150940 152347 152472 153237 154112 154878 158112 158770 161908 164218 164533 167273 167578 168012 170063 170096 174811

Supersensacja Sezonu!

Największa SŁAWA ekranu

Dolores del Rio

JAKO

„Tancerka z Moskwy”

ukazuje się JUTRO

w kinie „Helios”

Największy przełom był obecny.

Wybory burmistrza i ławników w Nowogródku

NOWOGRÓDEK, 9. IV. (Tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym odbyły się wybory Zarządu m. Nowogródka. W wyniku wyborów burmistrzem został wybrany inż. Wolnik, wice burmistrzem Abram Ostaszyński, ławnikami: Solarczyk Roman i Samuel Salomon.

Lida przeciw prohibicji

LIDA, 9. IV. (Tel. wł. Słowa). Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywana była sprawa wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu. Przy głosowaniu 11 radnych wypowiedziało się przeciw zakazowi, 6 tylko za wprowadzeniem zakazu a 1 oddał białą kartkę.

Na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego

STOLPCE, 9. IV. (Tel. wł. Słowa). Pracownicy firmy Anglo-Europejskiej złożyli na fundusz dyspozycyjny Marszałka Żł. 1.100.

Ogromny pożar zniszczył dwanaście gospodarstw

Wies Bijecki gm. Jodkiej nawiedziło przed kilku dniami ogromne nieszczęście. Ogień zapłonął w domu Filipa Miszko strawił całe zabudowanie, a rodmuchany przez silny wiatr przeniósł się na sąsiednie zabudowania. W rezultacie spaliło się dwanaście gospodarstw wraz z inwentarzem marnym.

Zadna organizacja nie może być pominięta w obchodzie święta narodowego. Z różnych miejscowości otrzymujemy wciąż zażalenia osób reprezentujących pewne organizacje społeczne, że nie są one zaproszone przez komitety obchodu święta narodowego, w dniu 3-go maja.

Starostowie, którzy wysyłają odnośne pisma do zarządów gmin celem zorganizowania jakichkolwiek obchodów winni zaznaczyć, że żadna organizacja społeczna (zrzeszenia, związki, stowarzyszenia i t.d.) nie może być przez nich pominięta. Sądymy więc, że smutny ten objaw więcej się nie powtórzy.

Higjena w pociągach.

Wsiadłem do wagonu pociągu warszawskiego (ranego) na st. Wilno. Do odejścia jego było zaledwie kilka minut. Ponieważ pociąg ten przybywa do Wilna z dalszych okolic, przeto w Wilnie odbywa się zamiatanie, odkurzanie, zmywanie, dezynfekowanie (ustępów) i t. d. wagonów. Oczywiście, odbywa się to wszystko w obecności pasażerów czego być nie powinno. Nie to jednak chcę pokreślić w niniejszej uwadze. Chodzi mi tu o rzecz nadzwyczajną, a mianowicie: zauważyłem, że kobieta, sprzątająca w wagonach, posiadała jedną tylko wilgotną szmatę, którą wycierała spluwaczki, następnie ramy u okien. Gdy zwróciłem jej uwagę, rzekła do mnie z oburzeniem: „co to pana obchodzi!” i poszła do innych wagonów. Zwróciłem się wówczas do konduktora, opowiadając mu krótko, lecz wymowną historię. Ową wzruszył tylko ramionami i rzekł: „ja tego nie widziałem, zresztą niech się pan zwróci do biura inwalidów, którzy też kobietę optują”.

Co wspólnego mają z tą sprawą inwalidzi, naprawdę nie wiem. Szkoda wielka, że pociąg ruszył, że nie mogłem powołać dyżurnego posterunkowego, celem spisania protokołu, a może i ten wzruszyłby tylko ramionami? Ciekawe!

Ładną więc higienę mamy w naszych pociągach: płowcami (które są największymi rozsadnikami wszelkich chorób, a zwłaszcza suchoty) smarują funkcjonariusze kolejowi ramy u okien!! Gdzież przepisy? Czemu taka obojętność konduktorów? Czemu? W imię więc zdrowia pasażerów uomagamy się ścisłego dochodzenia, ukarania winnych i ogłoszenia w prasie wyjaśnienia.

Działo się to 5 kwietnia r. b., o godz. 8-ej min. 35.

J. H.

BARANOWICZE.

Koncert na rzecz kościoła. Staraniem miejscowego społeczeństwa zorganizowany został koncert dochód z którego przeznaczono na rzecz kościoła znajdującego się w stanie wymagającym częściowego remontu i odświeżenia.

Koncert, dzięki usilnym staraniom grupy osób z ks. proboszczem na czele udał się dobrze, tak pod względem artystycznym jak i kasowym. Nie zabieram głosu w sprawie krytyki artystycznej strony koncertu gdyż jako zwykły laik nie czuję się do tego powołany podkreślić muszę że strona administracyjna tej imprezy postawiona była doskonale co

Pomnik Mickiewicza w Paryżu

Wmurowanie garści ziemi polskiej.

PARYŻ, 9. IV. PAT. W obecności ambasadora Chlapowskiego w otoczeniu personelu ambasady oraz Józefa Mickiewicza, Marii Mickiewiczówny, dr. Ludwika Góreckiego i innych członków rodziny Wieszca oraz licznych członków kolonii polskiej odbyło się na placu Alma wmurowanie do postumentu pomnika Adama Mickiewicza garści ziemi polskiej, wyjętej z kopca Kościuszki w Krakowie. Ambasador Chlapowski złożył wewnątrz postumentu szkatułkę z ziemią polską i protokół z podpisem wojewody Darowskiego oraz władz wojskowych i cywilnych m. Krakowa, stwierdzający jej autentyczność. Poza to dołączono do tego pergaminowy akt z opisem uroczystości, którego drugi egzemplarz odesłany będzie do archiwum rządowego. Roboty murarskie zostały zakończone. Uroczysta inauguracja pomnika nastąpi w niedzielę 28 kwietnia.

Zuchwały napad bandycki

CHICAGO, 9. IV. PAT. Ż. A. T. donosi: Całe miasto poruszone zostało niezwykle zuchwałym napadem bandyckim, dokonany w ubiegłym wieczoru na zebraniu żydowskim w tutejszej synagodze z udziałem Żydów rumuńskich. Podczas narad 80 osobistości żydowsko-rumuńskich w obecności konsula rumuńskiego w Chicago do synagogi wtargnęło 5 zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w broń palną, którzy steroryzowali zebranych i zrabowali im różne kosztowności na kwotę 75 tys. dolarów. Zaalarmowana policja weszła pościg za zbiegłymi bandytami, lecz bezskutecznie.

Zderzenie tramwaju z autobusem.

PARYŻ, 9. IV. PAT. Na placu św. Michała nastąpiło zderzenie tramwaju z autobusem, przyczem 17 osób odniosło rany. Tegoż dnia, przy zderzeniu się 2 tramwajów w Vincennes 12 osób odniosło lekkie obrażenia.

Polityczne drobiazgi.

MOSKWA, 9. IV. PAT. Delegacja sowiecka na konferencję rozbrojeniową wyjechała do Genewy.

ANGORA, 9. IV. PAT. Izba uchwałała traktat o neutralności, pojednaniu i rozjemstwie.

PARYŻ, 9. IV. PAT. Echo de Paris zaprzecza pogłosce, jakoby ostatnia rozmowa pomiędzy Briandem, a von Hoeschem dotyczyła sprawy ewakuacji Nadrenji.

GENEWA, 9. IV. PAT. Dziś rano zebrali się tu konferencja dyplomatyczna w celu omówienia sprawy zawarcia układu, dotyczącego fałszerstwa pieniędzy.

GENEWA, 9. IV. PAT. Międzynarodowe Biuro Pokoju wystosowało do rządów reprezentowanych w przygotowanej konferencji rozbrojeniowej apel, zachęcający do natychmiastowego istotnego zmniejszenia zbrojeń.

MADRYT, 9. IV. PAT. Aresztowani w sobotę w nocy pisarz hiszpański Ramon del Valle Inalau, publicysta Dubois i adwokat Las Casas zostali wypuszczeni na wolność.

BERLIN, 9. IV. PAT. O godz. 6 wiecz. rozpoczęło się posiedzenie przywódców stronnictw w kanclerza.

KOWNO, 9. IV. PAT. „Lietuvos Žinios“ komunikuje, że żona Pleckajitisa została zwolniona z więzienia.

Chrzest nowego samolotu polskiego.

WARSZAWA, 9. IV. PAT. Dzisiaj na tutejszym lotnisku odbyła się uroczystość chrztu i lotu próbnego nowego samolotu polskiego, zbudowanego w Białej Podlaskiej przez warsztat lotniczy „Podlaska Wytwórnia Samolotów”. Ceremonii dokonali pan Kuehnowa, małżonka ministra komunikacji i p. wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski. Samolot nosi nazwę „P. W. S. 20 Gnieszno”. „Gnieszno” ma wsgólną kabinę dla 8 podróżnych, łącznie więc z pilotem i obserwatorem mieści 10 osób. Samolot posiada wysokie zalety łatwości kierowania, zwrotności, krótki start i oszczędnie zużywa paliwo. W ciągu około 2 minut samolot może wzbic się na wysokość około 4 tys. metrów.

Advertisement for 'KREM z Azimi METAMORPHOSA' featuring an illustration of a woman's face and text: 'Radykalnie usuwa piegły, wągry, zmarszczki i inne wady cery'.

OD MOSKwy DO RZYMU

Kartka z życia niepospolitej kobiety

Czyżbyśmy mieli „obchodzić” rocznicę jubileuszową tylko i jedynie urodzin i zgonów?

Są wydarzenia donioślejsze. Choćby np. ten lub ów kulminacyjny czyn dokonany przez wielką jaką jednostkę urodzoną takiego to dnia takiego roku i zesłażą — najczęściej w starczym już bezwładzie — tam a tam, wtedy a wtedy.

Data, niedaleko szukając, ukazuje się „Pana Tadeusza” jest stokroć bardziej „historyczną” i donioślejszą niż data zgonu Mickiewicza, aczkolwiek ów zgon można bez utartej przesady nazwać śmiało „przedczesnym”.

Wymieniliśmy Mickiewicza. Pozostawiamy przy tym wielkiemu imieniu. W życiu największego z poetów polskich było sporo „przełomowych”, — momentów o wyjątkowej doniości. Rozstanie się z Marylą... spotkanie się z Towiańskim... moment położenia na papier ostatniego wiersza XII-tej Księgi „Pana Tadeusza”: „com widział i słyszał w księgi umieściłem”... i t. p. i t. p.

A w roku 1929-tym, pod którego znakiem jesteśmy, czyli nie przypada żadna setuletnia rocznica żadnego wyjątkowego momentu w życiu twórcy „Dziadów”, takiego momentu, któryby legł między granicą między jednym a drugim okresem jego życia? Owszem, — zdarzyło się w życiu Mickiewicza, równo sto lat temu, coś, co dało zwrot przełomowy całej jego wędrowce tułaczce po ziemskim padole. Sto lat temu wyjechał Mickiewicz zagranicę — aby

niegdą już więcej stron rodzinnych ani też wogóle ziemi polskiej nie zobaczyć. Tegoż roku 1829-go gaśnie w Moskwie słynny salon księżny Zeneidy Wołkońskiej i ona sama wyjeżdża do Rzymu, aby do końca życia tam pozostać.

„Rola, jaką księżna Zeneida Wołkońska odegrała w życiu Mickiewicza” — pisał w „Przeglądzie Warszawskim”

„Cóż opowiem wrócić do śmiertelnych kraju? Ach, opowiem, że byłem o pół drogi do raju, Z duszą napotykną, napotykną radośną, Słyszałem już tę rajska rozmowę półgłówną, I widziałem te rajskie pół-swiata, pół-cienia, I doznałem — niestety, tylko pół zbawienia.

Polski Byron, zdobywca tylu niewieścich serc, nie mógł darować jej... i sobie, że wszystko urwało się na polowie drogi do raju.

Już sto lat temu flirt był zapamiętałe uprawiany w najwytworniejszym beau monde — tylko, że się inaczej wówczas nazywał. Może go kto jeszcze nazwał w jakim salonie... daleko posuniętym mariudage'em. Blżej było w roku 1825 do XVIII-go stulecia niż do XX-go.

A do Moskwy przybył Mickiewicz w listopadzie tegoż roku — i tylko dzięki wysokim stosunkom osobistym mógł skromny urzędnik kancelarii gubernatora dostąpić zaszczytu bywania w salonie księżny Zeneidy z księżną Białozielskich-Białozierskich Wołkońskiej, nadającym tu — i splendor — najwytworniejszemu życiu towarzyskiemu w Moskwie. A cóż to była za uroczą osoba,

szalenie interesująca, niedostępna a bezgranicznie kusząca ta moskiewska „Maryla rosyjskich Filomatów” (jak wyraża się o niej p. Bl th) Urok bajecznych powabów niewieścich... urok wspaniałej niebieskiej krwi... urok niepospolitego umysłu... urok wyrafinowanej światowości, nabytej w najwyższych sferach arystokratycznej i dyplomatycznej zachodnio europejskiej, w których to środowiskach obracała się księżna Zeneida przez bitych lat cztery, od 1813 do 1817 roku, to jest do chwili zamieszkania na stałe w Petersburgu.. urok kobiety u nog której leżała Moskwa, o której gest łaskawy dobił się notable i luminarze, artyści i bogacze, dostojnicy, najniebezpieczniejsze figury...

Rurykowicze Wołkońscy wywodzili się w prostej i nieprzerwanej linii od świętego męczennika Michała z Czernihowa zamordowanego przez pogan w 1246 roku. Feldmarszałek, świętlejszy książę Piotr Wołkoński był podczas wojen napoleońskich nieodłącznym i zaufanym towarzyszem cesarza Aleksandra I-go. Mąż księżny Zeneidy książę Nikita był jakby uosobieniem dumy rodowej Wołkońskich. Lecz księżna miała naturę „chimeryczną”; przerzuciła się z jednej ostateczności w drugą było dla niej rzeczą nietylko łatwą lecz jakby należącą do normalnego — w jej rozumieniu — trybu życia. To też rchło bardzo po osiedzeniu się w Petersburgu i otwarciu tam wspaniałego salonu, opadła księżna nagle jakaś „chandra”. Całe życie wielkoświatowe wydało się jej jedną wielką marnością. Obmierzył jej świat i sprawy jego. Przerzuciła się do zapamiętałego studjo-

wania filozofji. Zaczęła pisać — po francusku — powieści.

I niewiedzieć na czemby się skończyła ta najświeższa „chimera” księżny Zeneidy, gdyby nie — wyjazd (na stałe) do Moskwy.

Była to już głęboka jesień 1824-go roku. Atmosfera Moskwy podziałała na księżną — orzeźwiająco, aby nie wyrazić się orzeźwiająco. Z równa

gorączkowością jak rzucała się „w objęcia” filozofji, wróciła znow do wielkoświatowego życia, ornamentowanego tym razem artystycznymi upodobaniami. Salon moskiewski księżny Zeneidy, otwarty z niemalą pompą i paradą już na Boże Narodzenie 1824 r. miał wybitne cechy środowi-

Ojciec Święty o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej.

Pismo J. Em. ks. kardynała sekretarza stanu do J. Em. ks. kardynała prymasa.

Sekretariat Stanu Jego Świątobliwości Nr. 71103.

Watykan, dnia 1 lutego 1929 r. „Eminencjo! Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej” sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów i jako zapowiedź niezawodna dalszych postępów i wzmoczonej działalności tej organizacji na przyszłość.

Jego Świątobliwość upatrzył z głębokiem zadowoleniem niejako nowy do wód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwe dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprawowania społeczeństwa na drogi prawa Bożego. Odmraża się młodzież szczerą wiarą, odwagą zdecydowaną i ukojeniem wielkich szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz Ignął do młodzieży osobliwym uczuciem miłości i że Kościół otaczał ją po wszystkie czasy bardzo troskliwą opieką, jako że potrzebują odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych nawiązując do wielkich ideałów, które przetrwały w wierze i wprawdza hułce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obrobie i krzewieniu wiary.

Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogji Kościół wynika, że dwoma zasadniczymi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem samem ostro i całkowicie od wszystkich względami powinien się kierować się tem samem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacji, które wylaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i Boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłączenie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogim Ojcu św. jak oko w głowie. A ten szczególnie ich charakter nietylko nie krępuje w nich ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem a niezwłocznem dziele apostołstwa chrześcijańskiego.

Ileż to nowych a przepięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że Papież, Biskupi i duszpasterze poszczególnych parafij widzą w niem hułce płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego. Jakże nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej poddane w bezwzględnej karności proboszczowi w tym duchu i celu, aby przez niego należycie przygo-

owane i poprowadzone razem z nim staczały święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły z wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i zaprawiały się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego!

Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne, wychowawcze i zadanie zewnętrzne apostołskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płańcącą pobudność, karmioną przedewszystkiem Boskimi siłami Eucharystji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturg. gji i przez ścisłą a radosną praktykę cnot chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też nie mało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba odziały w stosunku do całości Akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków działania miały je dostosowane do ich specyficznej psychologii i potrzeb.

Na drugim miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przezwyczać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zadróżnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem z którym Apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: „Między którymi świećcie jako gwiazdy na świecie” (Fil. 2, 15).

Niechże tedy młodzież męska i żeńska ukocha apostołstwo Chrystusa i obronę wiary katolickiej, jako najwznioślejszy przejaw miłości. Niechże tej miłości bada i poznaje różnorodne sposoby i niech stosownie do warunków w czyn ciepły wieła jej zmienne formy, podtrzymujące misję, wspierające biednych, opiekując się ludem i starając się w przeróżny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i prawdę.

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdale od sporów politycznych. Wymagają tego i ścisły stosunek, łączący je z hierarchją kościelną, i jego osobliwe zadania i niezbędna mu jedność wewnętrzna i szczególnie charakter organizacji młodzieńczych. Mimo to działalność Zjednoczenia, jak to kilkakrotnie w podobnych wypadkach zaznaczał Ojciec św., nie będzie bez pożytku dla społeczeństwa kołtemu pod każdym względem oddaje ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary świętej nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwają hułce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos Biskupów.

W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywaniem się odrodzeniem chrześcijańskim tego kraju, który zbliża poznaj i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomysłowość dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś Swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.

Całując uniżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przesałać wyrazy najgłębszej czci i szacunku.

Waszej Eminencji najniżej i najoddańszy sługa

(—) P. Kardynał Gasparri

Głośny był — zaraz po „rewolucji Dekabrystów — na Rosję całą rzekomo „romans” księżny Zeneidy z poetą entuzjastą, Wenowitnowem.

Zadnego „romansu” nie było. W nowitnow, urodzony z księżniczką Oboleńskiej, potomek jednego ze starodawnych i obrzymio bogatych rodów Zaporozża, miał lat 22. Kochał się do szaleństwa w księżnie Zeneidzie Wołkońskiej. Że nie skończył samobójstwem a la Werther — istry był to cud Boży. Nie uszedł jedna Przeznaczeniu. Dosłownie „umiął miłości”, z wyczerpania... z mąk Duchowych, które go dręczyły... z deszczem. W kwiecie młodości, w 22 r. życia.



Księżna Zeneida Wołkońska z czasów petersburskich i moskiewskich. Według portretu Isabey'a.



Księżna Zeneida Wołkońska w ostatnich latach życia. Według wspomnianego sżtychu.

Tragiczny finał porachunków złodziejskich

Zabójstwo na ul. Ostrobramskiej.

Wczoraj w południe na ulicy Ostrobramskiej został zabity kilku uderzeniemi kłosa Stanisław Frankiewicz, notowany w policji śledczej, jako przestępca kryminalny. Zabójstwa dokonano na oczach licznych przechodniów, którzy zaszkoceni tym wypadkiem nie chcieli nawet zatrzymać uciekającego winowajcę. Frankiewicz, gdy padł na chodnik, brocząc krwią z głębokiej rany w piersiach, usiłowało odwieźć do szpitala, lecz w drodze zmarł. Ze słów Frankiewicza wynika, że zabił go kolega po facju Jan Kwiatkowski, znany i niebezpieczny włamywacz, który posiada już reputację zatławiania wszelkich porachunków osobistych i nieporozumień jedynie nożem. Frankiewicz wprawdzie nie chciał ujawnić co było powodem scysli, stwierdzono jedynie, że na ulicy Ostrobramskiej, w chwili gdy przechodził koło domu Nr. 26, podszedł do niego Kwiatkowski i po wymianie paru słów błyskawicznie wy dobył noż i zadał cios, nieprzytomnemu do napaści Frankiewiczowi. Sprawa zabójstwa została po wypadku przez policję aresztowana. Narazie nie chce on również ujawnić przyczyn targu z zabitym.

Głos „Pirymu“ o represjach na Litwie

Organ emigrantów litewskich w Wilnie „Pirym“ ogłosił sensacyjne rewelacje w sprawie niedawnych aresztów masowych na Litwie socjal-demokratów. Wydany przez „Pirym“ dodatek nadzwyczajny stwierdza, że mamy tu do czynienia z najwzrostszą prowokacją agentów litewskiego sztabu generalnego. Przedewszystkiem więc komunikat stwierdza, że areszty nastąpiły wskutek przejęcia jakiegoś listu adresowanego do przywódców socjalistów litewskich w Kownie od Pleckajkisa. Tymczasem Pleckajkis został już dawno wykluczony z partii i odsunięty od wszelkich wpływów na politykę emigracji litewskiej. W dalszym ciągu stwierdza, że emigracja litewska nie utrzymuje żadnych stosunków z C. K. partii w Kownie dla różnych powodów, nie przysłała tam żadnej literatury i t. d. O tych wszystkich faktach szpiegzy kowieńscy nie byli powiadomieni, dlatego cała afera prowokacyjna szła jest białymi niemi, a zmierzają jedynie i wyłącznie do zlikwidowania ostatecznego partii socjal-demokratów litewskich.

Jednocześnie z tem, Komitet emigrantów litewskich ogłasza odezwę do wszystkich socjalistów Polski, Niemiec, Łotwy, jako państw sąsiadujących z Litwą, w której wyjaśnia cały szereg prowokacji kowieńskich, stwierdza raz jeszcze, że Pleckajkis usunięty został z partii, że wszystkie dokumenty ogłoszone przez urzędową agencję kowieńską, są sfałszowaną i że mamy do czynienia z najwzrostszą prowokacją.

Proses zabójcy Guryna

głównego świadka w procesie „Hramady“

Jak się dowiadujemy sprawa Szymona Klinciewicza, zabójcy głównego świadka w procesie „Hramady“ Guryna została już wyznaczona. Rozpoznawana ona będzie przez Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Owsianko w dniu 10 go czerwca r. b.

Sprawa ta osnuta nimem tajemniczości i związana ściśle z głośnym procesem „Hramady“ oraz dotycząca osoby Guryna, który jako wybitny działacz komunistyczny stworzył swego czasu rozłam, a nawet występował ostro przeciwko partii, wydając przy pomocy zabranej drukarni (tajnej) pismo opozycyjne, będzie niewątpliwie najciekawszą w sezonie letnim.

Zachodzi przypuszczenie, że sprawa ta, a przynajmniej poszczególne jej fragmenty odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych. Kto będzie wnosić obronę Klinciewicza nie zostało jeszcze ustalone.

Juljusz Kaden-Bandrowski w Wilnie

WOJSKOWA.

— Pobór rekrutów. Pobór rocznika 1908 rozpocznie się w dniu 4 maja i będzie trwał kilka dni.

(o) Egzamin specjalny, uprawniający do skróconej służby wojskowej. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie program w życie rozporządzenie, ustalające program i regulamin egzaminu specjalnego, uprawniającego do odbycia skróconego, przynajmniej dwuletniego, okresu służby wojskowej. Egzamin co do zakresu wymagań odpowiada co najmniej 6 klasom szkół państwowych ogólnokształcących.

Egzamin specjalny składa się przed komisją egzaminacyjną, ustanowioną przez kuratorium okręgu szkolnego przy gimnazjach państwowych.

Osoby ze świadectwami egzaminu specjalnego, podlegające odbyciu służby czynnej wojskowej, będą mogły odbyć służbę skróconą tylko w tym wypadku, jeżeli zarządzenie Min. spraw wojskowych, wydane na zasadzie art. 49 ustawy o pełnieniu obowiązków służby wojskowej, powoła takie osoby do skróconej służby.

— Pożegnaniu pułkownika Burgieł-Maczyńskiego, kierownika intendencji Wilno. W dniu 4 b. m. odejść z Wilna, znany i wysoko ceniony w sferach wojskowej i społeczeństwa wileńskiego pułkownik Michał Burgieł-Maczyński, były kierownik Intendencji w Wilnie. Pułkownik Burgieł-Maczyński rozkazem pana Ministra spraw wojskowych powołany został na wyższe kierownicze stanowisko w D. K. Korpusu w Grodnie. Pułkownik Burgieł-Maczyński dla wojskowości i Wilna działał bardzo dużo. Ze szczerym żalem i w serdecznym nastroju żegnało pułkownika Burgieł-Maczyńskiego grono kolegów przedstawicieli ze wszystkich formacji wojskowych stacjonowanych na terenie województwa wileńskiego w dniu 9 marca r. b. w restauracji George'a.

Szczerze życzymy pułkownikowi Burgieł-Maczyńskiemu by nic serdecznie łączące go z Wilnem nigdy nie przyszyły się i by na nowem stanowisku współpracując jako była jeszcze więcej wydajną ku chwale wojskowości naszej ziemi wileńskiej, którą on tak serdecznie kochał.

UNIwersYTECKA

— Z Uniwersyteckiej. W środę, dnia 10 b. m. o godzinie 13-iej w Auli Kolonowej Uniwersytetu odbędą się promocje do doktora wszech nauk lekarskich następujących osób:

- 1) Buraka Makska, 2) Taubego Maksymiliana, 3) Fagolda-Wolkowskiego Elukima, 4) Gielca, 4) Jokiżówny Anny, 5) Mesisa Abrama, 6) Jastrzębskiego Zygmunta, 7) Koska Franciszka, 8) Gogolewskiego Władysława, 9) Z Fiszetów Friedowej Lai, 10) Franta Hersza-Nachmana.

Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZTY

— Zarząd Oddziału Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego podaje do wiadomości, że w czwartek, 11 kwietnia, o godzinie 7 wieczorem wygłoszone zostanie w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3) trzecie z kolei przemówienie z cyklu o Poznaniu, pod tytułem „Kartka z dziejów sztuki w Księstwie Poznańskiem“.

Odczyt wygłosi ks. Piotr Śledziński ilustrując go licznymi przezręczkami, specjalnie w tym celu sprowadzonymi z Poznania. Wejście na salę kosztuje 1 zł, młodzież szkolna płaci 25 gr.

— Zebranie Związku drobnych kupców. W dniu 7 b. m. w lokalu przy ul. Zawalnej 1. m. 4 odbyło się zebranie koleżeń członków Związku drobnych kupców chrześcijan. Liczne zebranie po rozważeniu tych wszystkich trudności, jakie obecnie piętrzą się przed handlem polskim w Wilnie, postanowili złożyć hurtownie na zasadach spółdzielczych, udział wynosi 60 zł. Projekt powyższy spotka się z uznaniem tak w sferach kupieckich jak i konsumentów, gdyż on jedynie daje możność sprzedać dobry towar o wiele taniej, niż w innych sklepach nierezecznych, ponieważ w tym wypadku pomija się długi łańcuch kosztownego pośrednictwa. Pierwsze zebranie organizacyjne zostało wyznaczone na dzień 14 b. m. na godz. 5 wiecz. w lokalu przy ul. Zawalnej 1. m. 4.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich, 12-go kwietnia (piątek) 1929 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej 63 zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór 2 delegatów na Ogólne Dorożne Zgromadzenie Delegatów Kół Związków. 2) Zgłaszanie wniosków na Zgromadzenie delegatów. 3) Odczyt p. Stanisława Lisowskiego p. t. „Rewindykacja książek z Biblioteki Publicznej w Piotrogradzie“.

Goście mile widziani.

KOMUNIKATY

— Zaproszenie dla literatów. Po niedzielnym „Herbacie“ w Związku Literatów „Sroda Literacka“ w bieżącym tygodniu nie odbędzie się. Natomiast w sobotę 13 b. m. o godz. 20-iej członkowie Związku zaproszeni są do wileńskiego P.E.N. — Klubu Żydowskiego (Wielka Puhulanka 18, 2 piętro) na pierwsze informacyjne posiedzenie obydwu organizacji. Referaty wygłoszą: p. Helena Romer na temat „Polski ruch literacki w Wilnie w ostatnim 10-leciu“ oraz p. Tad. Lopałewski na temat „Współczesne prądy literackie w Polsce“. Zarząd Związku Zaw. Literatów Polskich prosi swych członków o liczny udział.

RÓŻNE

— Obowiązek zgłaszania wypadków zachorowań zwierząt. Starosta Grodzkiej podaje do wiadomości publicznej, iż doniesienia o wypadkach zachorowań zwierząt powinny być skierowywane do najbliższego komisariatu lub posterunku P. P. lub bezpośrednio do Starostwa Grodzkiego, w przeciwnym razie właściciele zwierząt nie będą mieli prawa do otrzymania odszkodowania względnie zapomogi.

— Dwie radio-nadawcze stacje powstają w Wilnie. Dowiadujemy się, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów zezwoliło p. p. Stefanowi Galkowskiemu (Chocimska 2) i Barankiewiczowi (Ogórkowa 8) na założenie krótkofalowych radio-nadawczych stacji.

— Burzliwe posiedzenie zarządu gminy żydowskiej. Na ostatnim posiedzeniu gminy radny z listy „Bund“, Zeleńczuk zainteresował rabina Rubinsztejn, kto go upoważniał pójść do wojewody w sprawie rabinów.

Rabin Rubinsztejn odpowiedział, że niektórego nie upoważnił w tej sprawie i że również jest przeciwnikiem mieszania się czynników ubocznych w sprawy żydowskie.

Zwrócił się tylko do wojewody z zapytaniem jak władza ustosunkowuje się do pewnych postanowień gminy w sprawie rabinów.

Radny Zeleńczuk usiłował odpowiedzieć na to oświadczenie, zebrani jednak uniemożliwili mu zabranie głosu. Powstało zamieszanie, gdyż obydwie strony t. j. ortodoksy, bundowcy i sionisiści zaczęli sobie wyśmiać. Powstał taki chaos i tumult, że przewodniczący Kruk zmuszony był posiedzenie zamknąć.

— Podziękowanie. Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie Śniódzieli „Bazar Przemysłu Ludowego“ w Wilnie przy ul. Zamkowej za wypożyczenie nam makat wileńskich na „Czarną kawę akademicką warszawskich“. Tkamy, które odznaczały się wielką wartością artystyczną i dekoracyjną przyczyniły się w znacznym stopniu do uświetnienia zabawy.

— Akademickie Koło Wileńskie w Warszawie.



Znosko Władysław

CZŁONEK ZRZESZENIA TECHNIKÓW KOLEJOWYCH, urodzony dnia 19/VIII 1894 r. zmarł dn. 8/IV 1929 r. o g. 15-30 w szpitalu kolejowym.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele Ostrobramskim o g. 10-iej rano dnia 10 kwietnia r. b. odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Uprasza się o przybycie koleż. ZRZESZENIA TECHNIKÓW KOLEJOWYCH.

S. P.

MICHAŁ JAKUBOWSKI

pułkownik emeryt W. P.

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 9 kwietnia 1929 r. Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Grodzkiej Nr. 2 w Wilnie na cmentarz mahometański przy ul. Łukiskiej, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1929 r. o godz. 3 m. 30 po południu.

O tym smutnym obrządku zawiadamia krewnych, znajomych i przyjaciół stroskana ŻONA.

S. P.

MICHAŁ JAKUBOWSKI

członek Wileńskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów R. P. zmarł dnia 9 IV. 1929 r.

Eksportacja zwłok z domu Nr. 2 przy ul. Grodzkiej na cmentarz mahometański, przy ul. Łukiskiej w Wilnie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1929 r. o godzinie 3 m. 30 po południu.

Z A R Z A D.

Mec. Jamonit prowadzi sprawę Kucharkowskiego

Jak się dowiadujemy zastępcą starosty baranowickiego p. Bohdan Kucharkowski wyjechał powództwo. Według otrzymanych wiadomości sprawę Kucharkowskiego podjął wyjechał adwokat Maciej Jamonit, jeden z najlepszych cywilistów w Polsce, znany z procesu o ordynację nieświsłką, gdzie występował w charakterze plenipotentia powoda. W najbliższych dniach mecenas Jamonit rozpocznie pertraktację z poselstwem sowieckim w Warszawie.

Co robił Apanasiewicz w Wilnie?

Z dobrze poinformowanych kół wileńskich otrzymujemy nowe zupełnie dane o osobie Apanasiewicza. Jak się okazuje Wilno zna go dobrze. W latach 1921-22 częstym tu był gościem zatrzymując się zawsze w mieszkaniu inspektora gimnazjum białoruskiego Krasieńskiego lub też sekretarza wileńskiego t-wa Rosyjskiego Frosta przy ul. Orzechowej. Ów Frost w r. 1923 niespodzianie wyjechał do Moskwy.

Bawiąc w Wilnie Apanasiewicz prowadził tu częste rozmowy ze znanymi w Warszawie szpiegiem bolszewickim Illincem. Narady te odbywały się najczęściej w lokalu klubu przy ul. Mickiewicza 33. Apanasiewicz wówczas był zrytualnym agentem G. P. U. i dostarczał materiał, przeważnie otrzymany z ręk Illincza, do Mińska.

Wiadomym jest natomiast, że w r. 1921 przybyła do Wilna niejaką Ema Goldman, która kierowała akcją szpiegowską głównie operując wśród emigracji rosyjskiej. Ustalono, iż w styczniu r. 1922 Apanasiewicz odbywał jakiegoś narady z Goldman w mieszkaniu również znanego szpiega bolszewickiego Kałuskiwicz.

Podczas wyborów do Sejmu i Senatu w r. 1922 Apanasiewicz brał czynny udział w akcji mniejszości narodowych podając się za zdeklarowanego białoruska i przekonywając wbitnie narodowych i nieprzychylnych dla bolszewików. W tym celu wyjeżdżał często do powiatu Dziśnieński. Tenże Apanasiewicz usiłował następnie dostać się do białoruskiej organizacji polonofilskiej.

Walne Zgromadzenie członków Woj. Kom. Pomocy Młodzieży Akademickiej.

Dnia 8 b. m. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim zwołane walne zgromadzenie członków Woj. Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, instytucji, której celem jest jak wiadomo niesienie pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej i zapewnienie jej warunków spokojnego bytowania przez budowę domów akademickich, sanatoriów, kolonii letnich i t. d. oraz udzielania pomocy doradczą. Obrady zajął prezes Komitetu Wykonawczego p. Wojewoda Raczkiewicz, który też na prośbę walnego zgromadzenia przewodniczył jego obradom. Sprawę budowy domu akademickiego w Wilnie, prowadził samodzielnie Senat akademicki U.S.B. dysponując funduszami, zbiieranymi na ten cel z czesnego, natomiast w Wilnie Wojewódzki całą swą uwagę zwrócił na budowę kolonii letniej w Legaciskach. Budowa będzie przeprowadzona w ciągu bieżącego roku.

Z SĄDÓW.

Kara za łapownictwo.

Zastępcę sołtysa ze wsi Taboryzki, pow. Wil.-Trockiego Feliksa Kowalewskiego spotkała wczoraj, najupokorzącej zasłużona kara. Cała sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Wobec szybkiego rozszerzenia się epidemii choroby, na którą zapadały świnię, sanitarne władze powiatowe nakazały izolację zagrożonych epidemją miejscowości. Zrobiono zostało to w ten sposób, że wzniesiono wyżozu nierogacizny, a dla pewności ustawiono posterunki na drogach wiodących z zagrożonych gmin.

Wyżej wymieniony Kowalewski pełnił służbę na moście przez Mereczankę, lecz zamiast pilnować, aby nikt nie przewoził chorych zwierząt, ułatwiał jeszcze nieuczciwym sąsiadom, pobierając, rzecz jasna, od nich łapówki.

Działając w ten sposób, Kowalewski przyczynił się do szerzenia się zarazy i do demoralizacji włościan.

Stawiony przed Sądem nie mógł wyprzeć się winy, gdyż cały szereg świadków złożyło zeznania obciążające. Sąd pod przewodnictwem p. Kontowita, po wysłuchaniu przemówień stron, stanął na stanowisku wysuswanem przez oskarżyciela podprok. Rutkiewicza i skazał Kowalewskiego na 6 miesięcy więzienia, zmniejszając mu karę na mocy amnestii do połowy.

Surowa kara za niedozwolone praktyki.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadała znana powszechnie w Wilnie Wiktoria Smitowska, akuszerka z zawodu oraz przysiodła jej klientka Anna Lincowska. Postawiona w stan oskarżenia z art. 465 K. K. Jak nie trudno się domyśleć chodziło tu o niedozwolony, lecz niestety dość często stosowany zabieg. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych co nie pozwalała nam podać przebiegu rozprawy jednak, jak wynika jasno z wyroku wina obu oskarżonych (spędzenie płodu) została całkowicie udowodniona, gdyż Sąd wyniósł wyrok skazujący obydwie oskarżone po sześć miesięcy więzienia, a po zastosowaniu dobrodziejstwa amnestii na trzy miesiące, przyczem kara ta w stosunku do Lincowskiej zawieszona została na dwa lata.

Niezależnie od tego Wiktorja Smitowska pozbawiona została na przeciąg jednego roku prawa praktyki w swoim zawodzie.

— Kradzieży większych za ubiegłą dobie nie zanotowano. Natomiast popełniono 6 kradzieży mniejszych, z których dwie zdolano wykryć.

— Tragedja młodej dziewczyny. Zgwałcona — usiłowała odebrać sobie życie. Odnajdy przybyła do Wilna poszukując pracy 20-letnia Scholastyka Niedźwiedzka zamieszkuje stała we wsi Terafinów, gminy trockiej. Będąc na dworcu kolejowym dziewczynka poznała jakiegoś osobnika, który do wiedziawszy się, że poszukuje on pracy, podał się za restauratora, u którego wakuje posada kelnerki. Nieznajomy tak dalece zdolał otumanić nieświadomo dziewczynę, że ta zgodziła się iść z nim do domu w miejsc. Nieznajomy zawiolił Niedźwiedzką do swego mieszkania na ul. Rydzka-Smigłego 35, gdzie dokonał na niej gwałtu. Niedźwiedzka wydosztawszy się z ręk zbira powiadomiła o wypadku policję.

— Wczoraj rano Niedźwiedzka zdając sobie sprawę z konsekwencji dokonanego na niej gwałtu i spowodowanej tem depresji moralnej usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości esencji octowej. W stanie ciężkim oddziono ją do szpitala żydowskiego. Sprawca gwałtu Władysław Bieliński został aresztowany.

OFIARY.

Na fundusz Dyspozycyjny Min. Spraw Wojskowych Kazimiera Sycianko zł. 10, Czesław Sycianko zł. 10.

KRONIKA

SRODA.	Wschód słońca 4 m. 34
10 Dnia	Zach. słońca 18 m. 07
Ezechiela pr jutro	
Leona W.	
Sprostozhenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 9 IV. 1929 r.	
Ciśnienie średnie w mm	764
Temperatura średnia	-20C
Opad za dobę w m. m.	
Wiatr przeważający	Północny zachodni.
Uwagi: pogodnie	
Minimum za dobę	- 9 7
Maximum na dobę	-1- 2 0
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.	

URZĘDOWA

— Ze zjazdu starostów woj. Wileńskiego. Na odbytym w urzędzie wojewódzkim konferencji starostów woj. wileńskiego naszkicowano na podstawie ustalonych możliwości finansowych plan przyszłych wyzwekce rolników z terenu powiatów na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Organizacja tych wyzwekce ma spoczywać w ręku Związku Kółek i Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej, który znajduje się w stałym kontakcie z Komitetem wystawowym. Wyzwekce odbędą się w czasie wystawy hodowlanej. Ogółem przewiduje się z terenu województwa udział w wyzwekce 640 rolników, którzy korzystają będą z znacznych ulg.

Ze sprawozdań starostów o przebiegu

razna zmiana w jej charakterze. Rozpoczął się proces odpadania księżny od prawosławia i gniećnia się coraz bardziej do religii rzymsko-katolickiej. Tragiczna śmierć Wenewitinaowa aczkolwiek nie pozostawiła co do żadnej winy—wywarła na nią głębokie wrażenie pogłębiając nastroj misticzno-religijny. Zaczyna pisać rozmyślenia moralno-religijne; drukuje w „Mokrowskim Wiestniku“ opis „domu św. Katarzyny w Siennie, kreśli żywot wielkiej świętej katolickiej.

O tym—ze czasie i znakomity Czadajew zaczął skłaniać się ku rzymskiemu katolicyzmowi.

W początkach 1829-go roku była już księżna Zenaida zdecydowana opuścić Rosję na zawsze—przejsć na katolicyzm—i osiąść na stałe w Rzymie. Wiedział o tym zamierzając cesarz Mikołaj. Starał się osobiście odwieść księżną od niego; starał się zatrzymać ją przy greckiej wierze; mniłowych prawosławnych do niej posyłał. Gdy ci nie mogli wskorąć, próbował cesarz nie dawać księżnej paszportu zagranicznego. Groziło to skandalem aż bardzo już głośnym. Cesarz Mikołaj zląkł się skandalu i kazał „księżnie oraz jej synowi wydać paszport zagraniczny. Bezterminowy.

Zegnana ostentacyjnie przez niezliczonych swych przyjaciół moskiewskich wyjechała księżna Zenaida do Rzymu—na zawsze. Do Rzymu też przyjechał niebawem Mickiewicz i zamieszkał w willi Palazzo Ferrucci... Księżna po przyjęciu katolicyzmu marzyła już tylko o tem aby „nawrócić“ i meża i syna. Ulegając jej naleganiom przybył do Rzymu książę Wołkoński i owionięty przedziwłą atmosferą Wiecznego Miasta, sam z



